

Co spis powszechny przeprowadzony w 2011 r. mówi nam o różnicowaniu etnicznym i językowym społeczeństwa polskiego? Szukając odpowiedzi na to pytanie, autorzy analizują przygotowania do spisu, jego przebieg i rezultaty. Czytelnik znajdzie tu nie tylko same wyniki tego największego badania ludności w Polsce, lecz także obraz społecznych postaw mniejszości wobec spisu, toczone w ich obrębie dyskusje o własnym statusie i tożsamości etnicznej. Badacze porównują również spisy ludności przeprowadzone w Polsce i w innych krajach regionu, na Litwie, Słowacji i Ukrainie. Analizują sposób formułowania pytań etnicznych oraz oceniają zastosowaną metodologię spisową, łącząc różne źródła danych, a zwłaszcza wykorzystanie tzw. metody reprezentacyjnej.

Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce

Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce

w świetle

Narodowego Spisu Powszechnego
Ludności z 2011 roku

redakcja naukowa

Sławomir Eodziński

Katarzyna Warminska

Grzegorz Gudaszewski

ISBN 978-83-73



9 788373 837355

www.scholart.com.pl



Wydawnictwo Naukowe
SCHOLAR

Mniejszości
narodowe i etniczne
w Polsce

w świetle
Narodowego Spisu Powszechnego
Ludności z 2011 roku

redakcja naukowa
Sławomir Łodziński
Katarzyna Warmińska
Grzegorz Gudaszewski

Spis treści

Sławomir Łodziński, Katarzyna Warmińska, Grzegorz Gudaszewski

Wprowadzenie. Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego Ludności 2011	9
Spis powszechny ludności w 2011 roku a wiedza o strukturze etnicznej społeczeństwa polskiego	10
Układ i zawartość książki	13
Bibliografia	17

Sławomir Łodziński

„Refleksyjna” władza liczb. Wybrane problemy tworzenia i społecznego odbioru „pytań etnicznych” w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności w Polsce w 2011 roku	19
Problemy metodologiczne związane z „pytaniami etnicznymi” w spisach powszechnych ludności	21
Problemy metodologiczne stosowania „pytań etnicznych” w polskich spisach powszechnych ludności (1921–2002)	23
Społeczny proces uzgadniania „pytań etnicznych” w NSP 2011 (lata 2008–2010)	25
Metody i techniki zbierania danych „etnicznych” w NSP 2011	30
Społeczny odbiór pytań etnicznych w NSP 2011	33
Podsumowanie	35
Bibliografia	35

Katarzyna Warmińska

Etniczność – między wyborem a przymusem. O zarządzaniu tożsamością kolektywną w kontekście spisu powszechnego ludności w 2011 roku w Polsce	39
Tożsamość „spolityzowana”	39
Etniczność „usieciowiona”	42
Analiza stron internetowych	44
Podsumowanie	53
Bibliografia	54

Grzegorz Gudaszewski

Identyfikacje etniczne w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań w 2011 roku	56
Metodologiczne założenia spisu	57
Badanie narodowości w NSP 2011	59
Struktura identyfikacji narodowo-etnicznych	64
Zmiany w zakresie identyfikacji narodowościowych w latach 2002–2011	73
Rozmieszczenie terytorialne identyfikacji narodowo-etnicznych	78

Recenzent: dr hab. Maria Szymeja, prof. AGH

Redakcja i korekta: Magdalena Pluta

Projekt okładki: Katarzyna Juras

Copyright © 2015 Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa

ISBN 978-83-7383-735-5

Publikacja została sfinansowana ze środków Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego – BST 2014 pt. „Problemy metodologiczne stosowania «pytań etnicznych» w polskich spisach powszechnych ludności (1921–2011). Historia, problemy i skutki społeczne” oraz BST 2015 pt. „Problemy metodologiczne związane z pytaniem o narodowość («pytaniami etnicznymi») w spisach powszechnych ludności (spisy powszechne ludności w Europie w rundzie lat 2009–2011)”

Wydawnictwo Naukowe Scholar sp. z o.o.
ul. Wiśłana 8, 00-317 Warszawa
tel./fax 22 826 59 21; 22 692 41 18; 22 828 93 91
dział handlowy: jak wyżej w. 105, 108
e-mail: info@scholar.com.pl
www.scholar.com.pl

Skład i łamanie: WN Scholar (*Stanisław Beczek*)
Druk i oprawa: Totem, Inowrocław

Identyfikacje narodowo-etniczne według charakteru miejscowości	86
Identyfikacje narodowo-etniczne według płci	90
Identyfikacje narodowo-etniczne według wieku	92
Identyfikacje narodowo-etniczne według obywatelstwa	99
Identyfikacje narodowo-etniczne według kraju urodzenia	101
Narodowość a wyznanie	106
Podsumowanie	118
Bibliografia	119

Grzegorz Babiński

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, w zakresie mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego. Co mierzy, a czego zmierzyć nie może?	121
Bibliografia	125

Elżbieta Gołata

Metodologia Powszechnego Spisu Ludności i Mieszkań 2011 roku w zakresie pytań etnicznych	126
NSP a realizacja ustawowych uprawnień mniejszości narodowych	127
Pytania o przynależność narodową i etniczną oraz język regionalny w spisie 2011 roku	131
Zalecenia międzynarodowe w zakresie ujmowania pytań etnicznych	133
Ujęcie pytań etnicznych w NSP 2011	136
Metodologia NSP 2011	139
Metody przeprowadzania spisów ludności	139
Zalecenia ONZ dotyczące podstawowych charakterystyk spisów ludności	141
Idea spisów wykorzystujących dane rejestrów administracyjnych	142
Podejście tradycyjne i oparte na rejestrach a możliwości szacunku informacji dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych	143
Kategorie ludności spisowej	144
Badanie reprezentacyjne w NSP 2011	146
Statystyka małych obszarów	153
Kalibracja	154
Podsumowanie	155
Bibliografia	156

Kazimierz Szczypiński

Opinia w sprawie metodologii badań spisowych w aspekcie etnicznym	160
Założenia	160
Potrzeba badań etnicznych	160
Źródła danych etnicznych	168
Poziom przestrzennej szczegółowości badań	173
Zakres	184
Wnioski i rekomendacje	185
Bibliografia	185

Paweł Popieliński

Mniejszość niemiecka w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku w Polsce	187
Liczebność mniejszości niemieckiej w Polsce w drugiej połowie XX wieku	187
Mniejszość niemiecka w powszechnym spisie ludności w 2002 roku	189
Narodowy Spis Powszechny z 2011 roku – kwestie metodologiczne	192
Znaczenie NSP 2011 dla mniejszości niemieckiej	196
Kwestia „zakamuflowanej opcji niemieckiej” podczas przeprowadzania spisu powszechnego	198
Wyniki NSP 2011. Deklaracje narodowo-etniczne – niemieckie i śląskie identyfikacje tożsamościowe	203
Język używany w kontaktach domowych oraz język ojczysty	204
Spadek liczebności mniejszości niemieckiej a identyfikacje śląskie	206
Ruchy społeczne na rzecz śląskości a mniejszość niemiecka	209
Podsumowanie	211
Bibliografia	212

Piotr Wróblewski

Narodowy Spis Powszechny z 2011 roku a legitymizacja uniwersum symbolicznego narodowości śląskiej	215
Magia wielkich liczb	216
Śląskie organizacje i grupy zadaniowe	220
Hierarchia poziomów istotności	222
Organizacja	222
Język	224
Flaga	225
Uporządkowanie wydarzeń z przeszłości	228
Tragedia Górnos Śląska	230
Podsumowanie	235
Bibliografia	236

Cezary Obracht-Prondzyński

Co ze spisu dla badacza wynika? Przypadek Kaszubów	238
Powszechny spis ludności z 2011 roku a spis z 2002 roku z perspektywy społeczności kaszubskiej	239
Pytania „etniczne” w powszechnym spisie ludności z 2011 roku	241
Kaszubi a wyniki spisu powszechnego ludności z 2002 roku	243
Kaszubi a wyniki spisu powszechnego ludności z 2011 roku	250
Kaszubi w świetle wyników spisu powszechnego ludności z 2011 roku na poziomie lokalnym	256
Podsumowanie	259
Bibliografia	260

Ewa Michna

Rola spisów powszechnych w polityce tożsamości i walce o uznanie. Przypadek Łemków w Polsce oraz Rusinów Karpaccich na Preszowszczyźnie i Zakarpaciu (na Słowacji i Ukrainie)	262
Przygotowania do spisu na Słowacji, Ukrainie i w Polsce – Światowy Kongres Rusinów	264
Społeczność rusińska a spis powszechny ludności na Słowacji w 2011 roku	265
Przygotowania do spisu	265
Wyniki spisu z 2011 roku na Słowacji	269
Społeczność łemkowska w Polsce a spis powszechny ludności w 2011 roku	271
Społeczność rusińska na Ukrainie a przygotowania do spisu powszechnego ludności	275
Podsumowanie	280
Bibliografia	281

Mariola Abkowicz

Ilu jest Karaimów? Karaimi wobec Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku w Polsce i na Litwie	284
Karaimi w rejestrach i spisach powszechnych ludności	284
Karaimi w badaniach statystycznych oraz w spisie powszechnym ludności z 2002 roku w Polsce	285
Karaimi w spisie powszechnym ludności z 2011 roku w Polsce i na Litwie	286
Podsumowanie	292
Bibliografia	292

Maria Szmeja

Czego nas uczą spisy powszechne ludności?	293
Historia	293
Współczesne spisy ludności	298
Bibliografia	301
Noty o autorach	303
Indeks nazwisk	307

Sławomir Łodziński, Katarzyna Warmińska, Grzegorz Gudaszewski

Wprowadzenie. Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego Ludności 2011

Jak pisał Stuart Woolf, studia nad rozwojem statystyki publicznej stanowią „integralną część rozwoju nowoczesnego państwa oraz nowoczesnego społeczeństwa” (Woolf 1989: 588). Systematyczne i urzędowe zbieranie danych na temat życia ludzi oraz ich położenia było traktowane jako nowoczesne, naukowe, neutralne światopoglądowo, a przede wszystkim najbardziej skuteczne narzędzie poznania życia społecznego. Najważniejszą rolę przypisywano tutaj spisom powszechnym ludności. Stały się one z czasem najbardziej pogłębionym i porównawczym źródłem informacji (rodzajem „narodowej księgowości”) o zmianach liczebności i struktur społeczno-gospodarczych populacji poszczególnych państw. Uzyskiwane w ich ramach dane miały ukazywać wielkość i spójność spisowanych zbiorowości w danych państwach. Oczekiwana jedność społeczeństwa była traktowana jako jego „jednolitość” osiągnięta poprzez spisowo-statystyczne dążenia do „identyfikacji oraz stopniowego ograniczania lokalnych różnicowań” (ibidem: 599). Ważną rolę zaczęły odgrywać przyjmowane kategoryzacje spisowe badanej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Sama statystyka publiczna, jak również spisy ludności przeszły rodzaj ewolucji od opisu całości struktury społeczeństwa jako podstawy administracyjnych interwencji o charakterze socjalnym i edukacyjnym do zostania także polem społecznych negocjacji i wzajemnego postrzegania „między biurokratycznymi tematami a społecznymi obiektami badań” (ibidem: 604).

Stało się to szczególnie widoczne w wypadku zbierania danych na temat zmian liczebności i struktury demograficznej grup etnicznych, językowych lub religijnych. Od końca XIX w. państwa europejskie zaczęły włączać tzw. pytania etniczne dotyczące tych zagadnień do swoich spisów ludności. Mogły one dotyczyć narodowości jednostki (jej pochodzenia etnicznego itp.), rasy, używanego języka (ojczystego, domowego itp.), wyznania religijnego oraz posiadanego obywatelstwa (bądź obywatelstw). Uzyskane za pomocą tych pytań dane pozostawały i pozostają do tej pory podstawowym i jedynym źródłem informacji statystycznej o etnicznym, językowym i religijnym zróżnicowaniu populacji danego kraju. Wynika to nie tylko z ich powszechnego charakteru, lecz także z tego, że inne sposoby zbierania danych na ten temat (np. sondaże) nie obejmują wszystkich grup etnicznych z powodu ich małej liczebności lub rozproszenia na terenie całego kraju, a odnośne dane

Podsumowanie

Przed nami kolejne kilka lat do następnego spisu powszechnego, który nastąpi najprawdopodobniej w roku 2021, jest więc dość czasu na analizę i interpretację otrzymanych wyników. GUS w poszczególnych tabelach podaje trzy różne sumaryczne wartości liczebności populacji karaimejskiej w Polsce: 346, 314, 305 osób. Zasady przeprowadzenia spisu z wykorzystaniem trzech różnych narzędzi, a następnie wyprowadzanie wyników z użyciem metod statystycznych i wskaźników nie pozwoliły na podanie w sposób jednoznaczny liczby Karaimów. Nie pokazały też, ilu wyznawców religii karaimejskiej żyje w Polsce; nie udało się również stwierdzić, czy język karaimejski jest nadal jeszcze używany. Dzięki zastosowanym metodom uzyskano natomiast dane wskazujące na istnienie osób deklarujących przynależność do społeczności karaimejskiej w miejscowościach, w których o zamieszkiwaniu Karaimów nie było nam wiadomo! Oczywiście, możemy podejrzewać, że to zadziałała fascynacja nieznanym, przekora, nastąpiło cudowne rozmnożenie, migracja z zagranicy... Bóg jeden wie! Na pewno nie pozostała bez wpływu na wynik rosnąca liczba osób z rodzin mieszanych, które skorzystały z możliwości podawania podwójnej tożsamości. Szkoda jednak, że zastosowana w Polsce metodologia przetwarzania danych spisowych nie pozwala poznać dokładniejszej i bardziej wiarygodnej liczby. Czy musimy pogodzić się z tym, że liczba Karaimów, która będzie się pojawiać w oficjalnych danych przez najbliższych 10 lat, nie jest absolutnie wiarygodna? Przyjdzie nam znów, podobnie jak w minionych latach, na pytanie: „Ilu jest Karaimów w Polsce?” odpowiadać: „Hm, na pewno nie tylu, ilu w oficjalnych danych!”

Bibliografia

- Od redakcji (2011). „Awazymyz”, nr 1 (30), s. 2, 32.
- Adamczuk Lucjan (2004). *Socjologiczny obraz współczesnego życia Karaimów na Litwie i w Polsce*, „Awazymyz”, nr 2 (9), s. 3–6.
- Adamczuk Lucjan, Kobeckaitė Halina, Pilecki Szymon (2003). *Karaimi na Litwie i w Polsce*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Dubiński Adam (2012). *Karaimi i ich cmentarz w Warszawie*, w: Beata Machul-Telus (red.), *Karaimi*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, s. 145–179.
- Gyventojai pagal tautybę, gimtąją kalbą ir tikiybą (2013). Vilnius: Lietuvos statistikos departamentas, https://osp.stat.gov.lt/documents/10180/217110/Gyv_kalba_tikyba.pdf/1d-9dac9a-3d45-4798-93f5-941fed00503f [dostęp: 10.04.2013].
- Lietuvos gyventojai 2011 metais. 2011 m. gyventojų surašymo rezultatai. *Lithuanian 2011 Population Census in Brief* (2012). Vilnius: Lietuvos statistikos departamentas, https://osp.stat.gov.lt/documents/10180/217110/Lietuvos_gyventojai_2011.pdf/8321a3c1-c8b9-4468-825c-52a7b753f281 [dostęp: 10.04.2013].
- Przynależność narodowo-etniczna ludności (2013). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 29.01.2013, http://www.stat.gov.pl/gus/12773_PLK_HTML.htm [dostęp: 26.01.2015].

Maria Szymeja

Czego nas uczą spisy powszechne ludności?

Historia

Przeglądając wyniki spisów ludności w niepodległej Polsce, można szybko poznać istotne problemy społecznie nękające kraj. Nie wiemy, jakie były procedury, kim były osoby przeprowadzające spis w terenie, urzędnicy bezpośrednio kontaktujący się ze spisowanymi. Trudno też dotrzeć do formularzy spisowych, więc nie wiadomo, jak pytano o pewne sprawy, jednak wielość i różnorodność otrzymanych informacji imponuje. Dodatkowo często obecnie zapomina się, jaki był poziom wykształcenia większości ludzi na początku XX w. i jaka była ich wiedza o świecie, a to niewątpliwie miało wpływ na odpowiedzi udzielane podczas spisów.

Pierwszy z nich, prowadzony przez polskie władze państwowe, miał miejsce 30 września 1921 r. (spis jednodniowy) i przyniósł ciekawe dane. Nie wszystkie z nich były dla rządzących miłe czy oczekiwane. Samo przeprowadzenie spisu napotykało na liczne problemy techniczne i społeczne. Te pierwsze miały związek z nieustalonymi do końca granicami państwa, utrudnieniami w dotarciu do wszystkich ludzi (brak dróg), sposobem sformułowania pytań tak, by były zrozumiałe, i wydrukowaniem formularzy w różnych językach, bo to wiązało się z wysokimi kosztami. Trudnością natury technicznej było też np. uzyskanie informacji od niewidomych, głuchoniemych czy inwalidów bez kończyn (Grossman 1920).

Problemy społeczne, na które napotykał spis, wiązały się z dużym zróżnicowaniem narodowym i etnicznym kraju i co za tym idzie – z możliwością porozumienia się ze wszystkimi ludźmi. Nie tylko bariery komunikacyjne rodziły kłopoty, lecz także dosyć powszechne wśród mieszkańców wsi niezrozumienie idei spisu i obawa przed udzieleniem informacji o sobie i posiadanym majątku. Komisarze spisowi pisali w sprawozdaniach o całych wsiach, które odmawiały podania informacji, o wsiach, których mieszkańcy kryli się w lesie przed urzędnikami, o wyzwickach i obelgach, które na nich spadały. Często występowała obawa przed dodatkowym podatkiem lub poborem wojskowym. Opór wielu grup ludzi przed podawaniem prawdziwych informacji był tak znaczący, że aby uzyskać niektóre dane, trzeba było potwierdzić spis w wybranych miejscowościach.

Na te czyste obywatelskie obawy nakładało się zróżnicowanie etniczne i narodowe, a grupy mniejszościowe przyjmowały różne strategie. Jak pisał Ludwik Krzywicki (1923: 40 i nast.):

o ile agitacja rusińska była hałaśliwa, zachowanie zaś ludności rusińskiej wyphywało nie tyle z poczucia odrębności kulturalnej, ile z obawy o rekwizycje, kontyngenty, podatki (a nawet pańszczyznę!), to zachowanie Niemców było całkowicie poprawne. O uchylaniu się od spisu nie było nawet mowy, choć świadomość narodowa zarysowała się podczas akcji w pełni (...) ludność niemiecka wystąpiła z żądaniem, aby osoba narodowości niemieckiej w charakterze męża zaufania towarzyszyła stale komisarzowi spisowemu (...). Nie mniej zdecydowana była na ogół postawa ludności starozakonnej. W zasadzie, zarówno w obrębie b. Kongresówki, jak w Galicji i na Kresach Wschodnich, ludność starozakonna podawała się jako należąca do narodowości żydowskiej (...) zdarzały się spory w rodzinach i jedni zapisywali się jako Polacy, inni jako Żydzi.

Trudno obecnie ocenić, w jakim stopniu osoby odpowiadające na pytania prowadzących spis rozumiały ich znaczenie. Czy pytania o narodowość (w świetle współczesnego rozumienia) były trafne? Czy właściwie je zadano? Tego się już nie dowiemy, ale dyskusje przy konstruowaniu tych pytań były ożywione, trwały długo i w literaturze poświęconej opracowaniom spisu są odnotowane. Przygotowując pierwszy spis, pracownicy Głównego Urzędu Statystycznego sięgali do doświadczeń innych społeczeństw, konsultowali sposoby zadawania pytań i ich formułę z przedstawicielami urzędów statystycznych w różnych krajach, sięgali do literatury przedstawiającej minione spisy na ziemiach polskich. Trudności przy przeprowadzeniu samych czynności spisowych w 1921 r. nastęrczały dodatkowo niejasny jeszcze podział administracyjny kraju i niejednolita nomenklatura zawodów wykonywanych na terenach należących do różnych byłych zaborów (Grossman 1920). Długo też zastanawiano się nad datą spisu, bo nie mógł on kolidować ze świętami różnych wyznań (np. żydowskimi), z pracami polowymi (kopanie ziemniaków), pogodą (jesienna słota mogła utrudnić dotarcie do odległych wsi), epidemiami chorób (na wschodzie panowały jesienią różne choroby zakaźne).

Otrzymane wyniki były przetwarzane i publikowane przez wiele lat, a dane dla poszczególnych województw opracowywano nawet przez siedem lat. We wstępie jednego z opracowań cząstkowych dyrektor GUS-u dr Józef Buzek i naczelnik Wydziału Spisów Ludnościowych dr Rajmund Buławski wyjaśniali, jak trudno było dotrzeć do wszystkich mieszkańców kraju i jakie napotymano trudności techniczne. Trzeba przyznać, że szczegółowość zadawanych pytań była obecnie niewyobrażalna. W danych o ludności kraju podano np. liczbę osób, które są bezrobotne, osób w przytułkach dobroczynności publicznej i przedstawicieli „żywołów wykolejonych”, czyli żebraków, prostytutek, kabalarzy (GUS 1927).

Następny spis był już przygotowywany na podstawie własnego doświadczenia Głównego Urzędu Statystycznego. Przeprowadzono go 9 grudnia 1931 r. (przyjęty został interwał 10 lat). Pierwszą ważną decyzją było jego uproszczenie, a nowy dyrektor GUS-u Edward Szturm de Sztrem uznał szybkie przedstawienie wyników za podstawę działania instytucji statystycznej. Najwięcej dyskusji wywołał sposób zadawania pytań dotyczących narodowości i związków z grupami etnicznymi. Wynikało to nie tylko z wcześniejszych protestów mniejszości narodowych odnośnie do zaniżania liczby ich członków, lecz także z obiektywnej sytuacji, którą tworzył duży

odsetek analfabetów, osób posługujących się językiem innym niż polski i oczywiście oczekiwania niektórych polityków. Sam dyrektor GUS-u wyrażał wątpliwość wobec niektórych informacji, uznając je za niepotrzebne lub źle przedstawione. Jak pisał:

Lubowanie się w samych cyfrach jako cyfrach, wykonywanie robót tylko dla satysfakcji zonglowania cyframi nie powinno mieć miejsca w statystyce. Przy układaniu tablic statystycznych należy mieć na uwadze czytelników, którzy będą z nich korzystać, i nie produkować takich zestawień statystycznych, do których nikt nie zajrzy lub z których nikt nigdy nie wyciągnie wniosku, choćby dla części umieszczonego zestawienia (Szturm de Sztrem 1932: 24).

Osobą przygotowującą pytania o pochodzenie etniczne i narodowe oraz wyznaczenie był Rajmund Buławski. Ten naczelnik wydziału ludności w GUS-ie bardzo szeroko dzielił się swoimi przemyśleniami związanymi z rozumieniem pewnych pojęć i sposobem pytania o nie ludzi (Buławski 1930). Rozważając definicje narodu, skłaniał się ku poglądom Leona Wasilewskiego, który bardzo silnie akcentował świadomość narodową jako podstawowy wyznacznik związku z narodem. Wasilewski argumentował, że ta subiektywna cecha jest ważna w przypadku narodów federacyjnych, wielonarodowych, wieloetnicznych. Buławski jednak kwestionował te argumenty jako nieprzystające do realiów i niezgodne z interesem odbudowującego się państwa polskiego. Odwołując się do doświadczeń sąsiednich krajów (Czechosłowacji, Litwy), dowodził, że w Europie Środkowej (choć sam nie używał tego terminu) wiele grup ludności nie ma świadomej więzi z narodem. Wskazywał kraje, które w spisach nie pytają o narodowość, lecz o pochodzenie etniczne, ale nie rozróżniał ich specyfiki politycznej i genezy (osadnicza Kanada, postotomańska Bułgaria czy Rumunia). Podając przykłady różnych państw i ich polityk wobec mniejszości, dowodził, że w przypadku Polski najlepiej jest wnioskować o przynależności narodowej czy ogólnie, pochodzeniu narodowym, stosując kryterium językowe i religijne. Miał świadomość, że nie wszędzie na świecie język jest podstawą klasyfikacji narodowej (Belgia, Szwajcaria, a nawet Anglia), ale uznał, że w Polsce właśnie język najlepiej określa związek z narodem. Zastanawiał się, czy w trakcie spisu pytać ludzi o język ojczysty, macierzysty, potoczny, czy bliski. W końcu doszedł do wniosku, że najlepiej pytać o znajomość języka i połączyć ją z językiem bliskim człowiekowi (ibidem).

Obecnie taka „askrypcja”, czyli automatyczne przypisanie do grupy na podstawie obiektywnych, trwałych wyznaczników związku z narodem, jest trudna do zaakceptowania. Trzeba jednak pamiętać, że 100 lat temu w społeczeństwie polskim odsetek analfabetów lub półanalfabetów, ludzi żyjących tylko życiem swojej najbliższej okolicy był znaczny (stanowili oni 25–50% mieszkańców w zależności od regionu kraju). Pytanie tych ludzi o powiązania etniczne czy narodowe mogło być rzeczywiście niezrozumiałe, bo zbyt abstrakcyjne. Nie zmienia to faktu, że sam Leon Wasilewski biorący udział w dyskusjach na temat narodu polskiego i sposobów zadawania pytań o związek z nim, oponował przeciw tzw. obiektywnym

kryteriom przypisania. Podobnie zresztą uważał inny statystyk i polityk Stanisław Thugutt, który twierdził, że pytania typu: „Jakim językiem mówisz w domu?” czy „Jaki język jest tobie bliski?” mogą być niezrozumiałe dla osób o niskim wykształceniu (ibidem).

Omawiając później wyniki spisu z 1931 r., Rajmund Buławski podtrzymywał opisane wyżej stanowisko i twierdził, że każdy człowiek wyraża swoje myśli i uczucia tylko w jednym języku, więc każdy ma jeden język ojczysty, prywatny, bliski. Irytowały go publiczne dyskusje nad tą kwestią. Nie dopuszczał myśli, że ktoś może równie płynnie i komunikatywnie mówić po polsku i ukraińsku, żydowsku (jidysz) czy białorusku. Nawet w odniesieniu do ludzi pochodzących z małżeństw mieszanych odrzucał taką możliwość. Na zarzuty o wykluczenie pewnych grup mniejszościowych z przygotowań do spisu i narzucenie im formularza spisowego po polsku (chodziło o Żydów) odpowiedział, że trudno zdecydować, który język (jidysz czy hebrajski) powinien być użyty w formularzu spisowym, a podwójny druk pociągałby za sobą duże koszty (Buławski 1932).

Postawa, jaką prezentował Buławski w trakcie przygotowań do spisu i później podczas opracowywania wyników, w dużym stopniu była zgodna z założeniami polityki ludnościowej II Rzeczypospolitej¹. Ciekawe, że statystycy, działacze mniejszościowi i społeczni o poglądach nie tylko lewicowych, lecz także centrowych bardzo krytykowali sposób przeprowadzenia spisu, a później interpretację jego wyników. W Sejmie interpelację złożyli posłowie żydowscy, którzy oponowali wobec uznawania języka za podstawę klasyfikacji narodowej, niejednoznaczności brzmienia pytań i braku rubryki „narodowość”. W odpowiedzi minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki odparł zarzuty, uznając, że połączenie języka z wyznaniem daje bardzo precyzyjną informację o narodowości każdej osoby (*Interpelacja... 1932: 92–93*).

Śledzący sytuację mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej Jerzy Tomaszewski opublikował w 1973 r. zapis swojej minionej rozmowy z Edwardem Szturm de Sztermem, który w latach 1929–1939 był prezesem Głównego Urzędu Statystycznego (*Edward Szturm... 1973*). Otóż wiedział on o fałszerstwach, jakich dokonywali pracownicy referatów politycznych, przez których ręce przechodziły

¹ Rajmund Buławski w 1933 r. przeniósł się do Katowic, gdzie organizował Śląski Urząd Statystyczny. Wojnę spędził w Krakowie, pracując jako zastępca dyrektora Miejskiego Urzędu Statystycznego. Problematyka ludnościowa nie była mu obojętna i w Krakowie pod koniec II wojny światowej zorganizował Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, przy którym działała Rada dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych. Celem Biura i Rady była organizacja wysiedlenia i przesiedlenia ludności wynikająca z przesunięcia granic. To z inicjatywy Buławskiego uczeni różnych dyscyplin wypracowywali jak najlepsze dla ludzi koncepcje zasiedlenia Ziemi Zachodnich i Północnych. Ich podstawowa idea sprowadzała się do tego, by osiedlać a) podobne w podobnym (tj. grupy ludności bliskie sobie kulturowo koło siebie np. Ślązaków koło Wielkopolan) i b) wysiedlonych osiedlać w podobnych warunkach geograficznych (tych, którzy mieszkali nad rzeką – nad rzekę, tych, którzy żyli w górach – w góry, ludzi z miast do miast, ze wsi na wieś) (Buławski 1945). Sprawy społeczno-narodowe, polityka ludnościowa do końca pochłaniały Rajmunda Buławskiego, który zmarł w 1947 r.

kwestionariusze spisowe (ibidem: 664). Zdaniem prezesa GUS-u poprawiali oni wypełnione formularze i w miejsce języka ojczystego ukraińskiego czy białoruskiego wpisywali polski. Tam, gdzie poprawki były zbyt widoczne i zachodziło podejrzenie oszustwa, GUS zwracał się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zgodę na powtórne przeprowadzenie spisu, zwłaszcza w województwach wschodnich, ale jej nie uzyskał.

II wojna światowa przerwała przyjęty rytm spisów ludności i w 1941 r. nie przeprowadzono kolejnego. Po wojnie w 1946 r. odbył się „Powszechny sumaryczny spis ludności”. Miał on miejsce 14 lutego 1946 r. na terenie całego kraju. Ideą tego spisu było zorientowanie się, jakie grupy ludzi i gdzie w nim żyją. Spis był poprzedzony akcją popularyzacyjną, w którą włączono prasę, radio i organizacje społeczne (GUS 1946: X). Pytania dotyczące zróżnicowania etniczno-narodowego kraju zawarte zostały w czterech kategoriach: 1. Polacy wraz ze zweryfikowanymi bądź zrehabilitowanymi do dnia spisu; 2. Osoby, wobec których toczy się postępowanie weryfikacyjne bądź rehabilitacyjne; 3. Niemcy; 4. Inne narodowości.

Takie duże uproszczenie klasyfikacyjne oddawało sytuację w kraju. Jeszcze toczyła się weryfikacja narodowościowa na ziemiach zachodnich i północnych, a część ich mieszkańców wywieziono do niewolniczej pracy w ZSRR, nie wszyscy Polacy powrócili też z ZSRR oraz nie wszyscy Niemcy opuścili Polskę. Konsekwencje II wojny światowej były wciąż żywe, więc inne problemy narodowe przy nich błądły. Istotną trudność stanowiło dotarcie do list osób urodzonych na ziemiach zachodnich i północnych (ZZiP) i tam żyjących – posłużyły tu rejestry szkolne, imienne spisy dzieci i ich rodziców. W dotarciu do innych ludzi pomagały instytucje podległe Ministerstwu Oświaty i zarządy miast. Osoby zaangażowane w akcję spisową pracowały honorowo, bez wynagrodzenia (Padowicz 1947).

Spis w 1946 r. był ostatnim, w którym zaznaczano pochodzenie narodowe mieszkańców kraju. Później, po zakończeniu weryfikacji narodowościowej (wiosna 1949 r.), uznano, że w kraju zostali już tylko Polacy. Wprawdzie działania Ukraińców walczących o utworzenie niepodległej ojczyzny były odczuwane na południowo-wschodnich jego rubieżach, lecz po wysiedleniu ich w ramach Akcji Wisła (1947 r.) uznano problem za rozwiązany. Nieliczne grupy ludzi innej narodowości, np. komunistów greckich (którzy osiedli w Polsce w 1949 r.), Romów (którzy do momentu osiedlenia trudni byli do rejestracji) czy Żydów (którzy przez cały czas opuszczali Polskę), traktowano jako nieznaczący odłam w społeczeństwie polskim. Liczebność osób o odmiennej identyfikacji narodowej szacowano w kraju pośrednio, na podstawie sprawozdań towarzystw społeczno-kulturalnych poszczególnych grup. I tak, oceniano, że w Polsce Ludowej było: 300 tys. Niemców, 300 tys. Ukraińców, 240 tys. Białorusinów, 25 tys. Cyganów, 20 tys. Litwinów, 18 tys. Słowaków, 17 tys. Rosjan, 10 tys. Żydów, 8 tys. Ormian, 5 tys. Tatarów, 4,5 tys. Greków, 3 tys. Czechów, 400 Macedończyków, 200 Karaimów (Chałupczak, Browarek 1998: 26). Żaden spis nie weryfikował tych danych, bo nie pytano o pochodzenie etniczne.

Do czasu demokratycznych zmian w 1989 r. problematykę zróżnicowania etnicznego i narodowego uznawano w Polsce za nieistotną. Budowano państwo na-

rodowe, a nie narodowościowe². Cichą mniejszością byli Ukraińcy (negatywny stereotyp trwa) i Białorusini. Gdy w 1988 r. Armenię nawiedziło silne trzęsienie ziemi, to przypomniano sobie o Ormianach mieszkających w Polsce i zorganizowano pomoc dla poszkodowanych, a kilku osobom z Armenii opłacono leczenie w kraju. Mówiło się o Żydach, ale głównie w kontekście Zagłady i relacji polsko-izraelskich. Romowie pojawiali się w polskim życiu społecznym jako muzycy i uczestnicy starć (Oświęcim i Konin w 1981 r., Mława w 1991 r.). Grupy o innym niż polskie pochodzeniu traktowane były jako ciekawostka folklorystyczna.

Współczesne spisy ludności

W Polsce 1989 r. przyniósł zmiany również w obrazie etnicznym społeczeństwa. Okazało się, że znaczne grupy ludzi pamiętają o swoich odmiennych korzeniach etnicznych i nie chcą być uważane za Polaków. Najenergiczniej swoją odrębność manifestowali Niemcy, tak że w pewnym okresie była mowa o tym, że jest ich w Polsce nawet milion (Chałupczak, Browarek 1998: 26). W miarę upływu czasu liczba Niemców się zmniejszała. Inne grupy też zabierały głos i żądały przyznania im praw mniejszościowych. Ukraińcy, tak jak Niemcy, chcieli powrotu do pierwotnej pisowni nazwisk, które im spolszczono, Łemkowie chcieli zwrotu ziemi i lasów w Bieszczadach, skąd ich wysiedlono, Żydzi dopominali się zwrotu majątków i odebranego obywatelstwa. Słowem, problematyka etniczna znowu stała się w Polsce żywa. Dla dokładnego przedstawienia etnicznego składu społeczeństwa polskiego, pod wpływem presji zewnętrznej, postanowiono w najbliższym spisie ludności spytać o pochodzenie etniczne.

Zawarte w tym tomie teksty autorów śledzących przebieg spisów w 2002 i 2011 r. pokazują, jak trudna jest nadal problematyka etniczna w Polsce. Spis z 2002 r. przyniósł zupełnie inne dane, niż oczekiwano. Musiano zadać pytania, których wprowadzenie sugerowały ustalenia przedakcesyjne Polski do Unii Europejskiej, zalecenia ONZ. Dodatkowo pojawiła się konieczność zebrania informacji statystycznych po transformacji (Jarosz 2004). Ponieważ wyniki spisu zaskoczyły analityków społecznych, więc wiele na ten temat pisano. Zastanawiano się nad sposobem prowadzenia spisu (procedury) oraz sposobem pytania o wiele kwestii ludnościowych. „Studia Socjologiczne” w 2004 r. poświęciły cały numer uwagom pospisowym, interpretacji wyników, wyjaśnieniom, dlaczego ludzie udzielali takich, a nie innych odpowiedzi.

Przed kolejnym spisem planowanym na 2011 r. przystąpiono do modyfikowania pytań, zwłaszcza tych, które miały dostarczyć informacji o pochodzeniu narodowym, etnicznym. Dyskusje poprzedzające zatwierdzenie ostatecznej wersji pytań i te nad procedurą spisu były bardzo burzliwe. Wspominają o tym często autorzy tego tomu. Oczywiście od lat trzydziestych XX w. bardzo zmienił się poziom wykształcenia mieszkańców Polski; doświadczenia wojenne, a później liczne zmiany

cywilizacyjne sprawiły, że w spisie ludności można pytać o przynależność narodową, powiązania etniczne w sposób bardziej jednoznaczny, otwarty. Zarazem tożsamości są otwarcie wyrażane (nie tylko etniczne), ludzie mają świadomość swoich praw i potrafią je egzekwować. Spisy ludności w XXI w. przebiegają zatem inaczej niż prawie 100 lat temu. Przedstawiciele różnych grup mniejszościowych są aktywnymi partnerami przy ustalaniu listy zadawanych pytań, wymuszają określone procedury, np. samospis. Trudniej jest manipulować wynikami, chociaż takie zarzuty zawsze się pojawiają.

O wadach i zaletach ostatniego spisu piszą prawie wszyscy autorzy tego tomu. Wymogi formalne spisu i odpowiednie uregulowania prawne omawiają Elżbieta Gołata i Kazimierz Szczygalski. Wyjaśniają oni, razem z Grzegorzem Gudaszewskim, zasady przyjętej metodologii spisowej. Wiele poruszanych przez nich kwestii nadal jest dyskutowanych, a doprecyzowanie sposobu zbierania informacji pozostaje dalekie od oczekiwanego. Wśród najgorętszych sporów są te, które dotyczą identyfikacji etnicznej i narodowej oraz związków z grupą pochodzenia. Jak pisze Szczygalski, przyjęty próg odsetka mniejszości w gminach (0,5%) spowodował niedoszacowanie grup etnicznych. Mapy zawarte w jego artykule nie pozostawiają wątpliwości, że wyniki spisu tak prowadzonego nie odpowiadają rzeczywistości.

W swoim opracowaniu Sławomir Łodziński zwraca uwagę nie tylko na sposób pytania o identyfikację etniczną, lecz także prowadzenia spisu. Brak danych dla całej populacji mieszkańców Polski rodzi błędy, które mogą skutkować nieodpowiednią polityką wobec mniejszości. Jego zdaniem można prowadzić spis na podstawie reprezentatywnej próby, ale nie, gdy chodzi o kwestie etniczne. Dodatkowo reprezentatywność zawodzi na poziomie małych gmin. Jak trafnie zauważa autor, nieprzewidywane przez członków grup etnicznych efekty spisu powszechnego są dla nich niezmiernie istotne. Codzienne zachowania i praktyki społeczne zmieniają się, gdy trzeba zmobilizować siebie i grupę do wyrażenia deklaracji identyfikacyjnej w spisie. Taka sytuacja budzi refleksję o granicach własnej grupy, tak jak to opisywał Frederik Barth (2004). Podobnie Kazimierz Szczygalski i Grzegorz Babiński kładą nacisk na procedury i sposób zdobywania informacji o związkach z grupą etniczną, narodową. Ma rację Grzegorz Babiński, podkreślając dynamikę identyfikacji etnicznej i jej stopniowalny charakter. Próby budowania definicji grup etnicznych i narodowych na bazie sztywnego zestawu cech zawodzą, a widać to było w Polsce zarówno w spisie z 1931, jak i z 2002 r. Pomysł Babińskiego, by zamiast trwałych klasyfikacji raczej pytać ludzi o związek z grupą pochodzenia (*ancestry*) i możliwość odwołania się do tradycji kulturowej, jest bardzo ciekawy. Etniczność traktowana wielowarstwowo może stać się bardziej wartościowa poznawczo, pozwoli ludziom na elastyczniejszą, wygodniejszą dla nich identyfikację. Nie sądzę jednak, by obecnie można w Polsce rozpocząć dyskusje nad takim podejściem do wyborów etnicznych. Zbyt silna jest dążność polityków do standaryzacji kryteriów, bo bardziej przejrzysty staje się wówczas obraz społeczeństwa.

Podobnie jak Grzegorz Babiński, ale inaczej nazwa ten problem Paweł Popieliński. Zastanawiając się nad spadkiem liczebnym mniejszości niemieckiej, pokazuje

² Krzysztof Kwaśniewski (2010: 343–350) twierdzi wręcz, że PRL była państwem powstałym według endeckich założeń.

na jej przykładzie, jak dyskusyjne są obiektywne kryteria związku z narodem. Tak zwani Niemcy etniczni, którzy mogą korzystać z przywileju posiadania obywatelstwa niemieckiego (art. 116 konstytucji niemieckiej), nie zawsze w spisie deklarują się jako Niemcy. Czasem bardziej są Ślązakami, czasem Niemcami, a jeszcze inni Polakami. Pokazał to spis z 2002 r., kiedy badani mogli odpowiedzieć na pytanie, do jakiego narodu należą i jakim językiem posługują się w domu – rozbieżność okazała się znaczna: 152 897 osób określiło się jako Niemcy, a 204 573 mówiły w domu po niemiecku. Zawodność kryterium językowego, tak silnie bronionego przez Rajmunda Buławskiego w spisie z 1931 r., widoczna jest tu w całej okazałości.

Paweł Popieliński, tak jak i inni autorzy, pozytywnie ocenia samospis internetowy, bo daje on szansę na ominięcie interakcji z urzędnikami, rachmistrzami i osobami pośredniczącymi w zbieraniu danych. Autor ten pokazuje również, jak nieprzemyślane wypowiedzi polityków skutkują radykalizacją postaw etnicznych. Podobnie jak on, Katarzyna Warmińska podkreśla polityzację sposobu prowadzenia spisu. Jej zdaniem polityzacji ulegają przede wszystkim działania liderów grup etnicznych. Widoczne to było w sposobie kreowania wizerunku grupy etnicznej w Internecie w okresie poprzedzającym spis w 2011 roku.

Autorzy, którzy analizowali konkretne mniejszości (Piotr Wróblewski, Cezary Obracht-Prondzyński, Ewa Michna i Mariola Abkowicz), zwracają uwagę na odmienne zachowania grup mniejszościowych wobec spisu, a także na różnorodność problemów, które stanęły przed nimi w trakcie spisu. Piotr Wróblewski, pisząc o Ślązakach (największej nieuznawanej prawnie mniejszości), zwraca uwagę na tworzenie przez grupę społecznej rzeczywistości. Silna mobilizacja jej członków, aktywna postawa podczas samospisu, odwołanie do wspólnoty doświadczeń grupy dały wynik, którego nikt się nie spodziewał. Czy to była tylko wspólnota wyobrażona, czy grupa odniesienia, czas pokaże. Ciekawie autor przedstawia znaczenie poszczególnych kryteriów wyróżniających grupę z otoczenia: języka, pamięci przeszłości, symboli grupy. Jego opracowanie to tekst, nad którym powinni pochylić się organizatorzy następnego spisu, przygotowując pytania o identyfikację etniczną.

Cezary Obracht-Prondzyński zajmuje się Kaszubami. Pytanie o język stosowany w domu pomogło ocenić bardziej realistycznie wielkość grupy kaszubskiej i było trafnym posunięciem. Autor akcentuje również konieczność prowadzenia spisu w małych gminach, bo brak tych danych zaburza rozmiar grupy. Ewa Michna również wskazuje na konieczność analizowania mniejszości (w tym przypadku łemkowskiej i rusińskiej) na poziomie mikro- i mediospołecznym, czyli na tym, który umykał spisowi w 2011 r. Autorka porównuje spis na Słowacji i w Polsce oraz zachowanie Rusinów i Łemków: przygotowanie do spisu, rozmowy z instytucjami go prowadzącymi, akcje popularyzacyjne. Jak w przypadku obu grup mobilizacja była niesłychana, ale stawką było nie tylko uznanie za mniejszość, lecz także odpowiednie finansowanie grupy.

Mariola Abkowicz, pisząc o tak małej społeczności, jaką są Karaimi, akcentuje konieczność spisów bezpośrednich. Wskazuje, jak w przeszłości spisy inżenierne po-

zwały nie tylko na odtworzenie genealogii poszczególnych osób, lecz także przesłedzenie zmian miejsca zamieszkania i oszacowanie liczebności grupy.

Dlaczego o tym pisać? Otóż rozpatrując konkretne przypadki, można zobaczyć, jak skomplikowane i przy tym delikatne jest poznawanie liczebności i rozmieszczenia ludzi o odmiennej niż dominująca identyfikacji etnicznej. Niewątpliwie spis bezpośredni daje bardziej realistyczne wyniki niż reprezentacyjny. Samospis, na razie wypróbowywany, może w przyszłości okazać się dla mniejszości etnicznych okazją do z jednej strony bliższego poznania się, a z drugiej – mobilizacji do działań innych niż spisowe. Ilustrują to przykłady Ślązaków, Kaszubów i Łemków. Dyskusje nad sposobem zadawania pytań, nad procedurami spisowymi na pewno będą zawsze towarzyszyły spisom.

W Polsce jeszcze mniejszości nie poznały zasad statystyki, nie wszyscy członkowie tych grup „potrafią odpowiadać” na pytania o identyfikację. Mam nadzieję, że członkowie mniejszości etnicznych przestaną się obawiać ujawnienia swojej odmienności i zobaczą korzyści z deklaracji identyfikacyjnych. To również będzie pożyteczne dla reszty społeczeństwa polskiego: świadomi i dumni ze swojej odmienności przedstawiciele mniejszości wystawiają jak najlepsze świadectwo grupie dominującej, państwu, w którym żyją.

Bibliografia

- Barth Frederik (2004). *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, przeł. M. Głowacka-Grajper, w: Marian Kempy, Ewa Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 348–377.
- Buławski Rajmund (1930). *Metody statystyczne badania stosunków narodowościowych w spisach ludności*. „Sprawy Narodowościowe”, Warszawa, r. IV, nr 1, s. 114–134.
- Buławski Rajmund (1932). *Kwestia narodowa w programie Drugiego Powszechnego Spisu Ludności Rzeczypospolitej Polskiej. Wywiad z Generalnym Komisarzem Spisowym*. „Sprawy Narodowościowe”, Warszawa, r. VI, nr 1, s. 1–27.
- Buławski Rajmund (1945). *Problemy osadniczo-przesiedleńcze Ziemi Odzyskanych w: I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych. Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych*, z. II, Kraków.
- Chałupczak Henryk, Browarek Tomasz (1998). *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Edward Szturm de Sztrem. *Prawdziwa statystyka. Spisał Jerzy Tomaszewski* (1973). „Kwartalnik Historyczny”, Warszawa, r. LXXX, z. 2, s. 664–667.
- Grossman Henryk (1920). *Znaczenie i zadania Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności w Polsce*, „Miesięcznik Statystyczny”, Warszawa, t. I, z. 1–3, s. 88–106.
- GUS (1927). *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (1946). *Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14.02.1946*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, stat.gov.pl/spisy-powszechne/narodowe-spisy.../historia-spisow [dostęp: 3.03.2015].

- Interpelacja Koła Żydowskiego i odpowiedź Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie rubryki „narodowość” na formularzu spisowym ludności oraz naruszania praw języka żydowskiego w instrukcji spisowej (1932).* „Sprawy Narodowościowe”, Warszawa, r. VI, nr 1, s. 91–93.
- Jarosz Maria (2004). *Narodowy Spis Powszechny 2002. Zalety i wady*, „Studia Socjologiczne”, nr 1 (172), s. 9–18.
- Krzywicki Ludwik (1923). *Wartość wyników spisu jednodniowego (streszczenie odczytu w Tow. Ek. I Stat. Polskich)*, „Ekonomista”, Warszawa, r. XXIII, t. I, s. 23–44.
- Kwaśniewski Krzysztof (2010). *Smutek anegdot. Etniczne dygresje do wspomnień i pomysły refleksji*, Poznań: Wydawnictwo Sens.
- Padowicz Zygmunt (1947). *Powszechny sumaryczny spis ludności z dn. 14.02.1946*, „Statystyka Polski”, Seria D, z. 1, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, s. IX–XV.
- Szturm de Sztrem Edward (1932). *Uwagi o planie opracowania Drugiego Powszechnego Spisu Ludności w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny”, Warszawa, t. IX, z. 1, s. 23–30.

Noty o autorach

Abkowicz Mariola, pracownik dydaktyczny w Zakładzie Hebraistyki, Arameistyki i Karaimoznawstwa Katedry Studiów Azjatyckich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, bibliotekarz, karaimoznawca, wydawca i redaktor naczelna historyczno-społeczno-kulturalnego kwartalnika karaimskiego „Awazymyz” oraz wydawca i członek komitetu redakcyjnego rocznika „Almanach Karaimski”. Jako przedstawiciel społeczności karaimskiej bierze udział w pracach Komisji Wspólnej Mniejszości Narodowych i Rządu. Zainteresowania naukowe: antroponimia karaimska, karaimskie życie społeczne. Najważniejsze publikacje: *Działalność organizacyjna Karaimów z pierwszej fali emigracji rosyjskiej w przededniu II wojny światowej na podstawie korespondencji z hachanem Serają Szapszałem*, „Almanach Karaimski” 2014, nr 3, s. 7–24; *Karaimskie życie społeczne w Polsce po 1945 roku*, w: B. Machul-Telus (red.), *Karaimi*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012, s. 180–205; *Karaimska antroponimia w XIX i XX w. w świetle ksiąg metrykalnych Karaimskiego Zarządu Duchownego w Trokach*, w: T. Barauskaite, H. Kobeckaitė, G. Miskiniene (red.), *Orient w tradycji społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego: Tatarzy i Karaimi*, Vilniaus Universiteto Leidykla, Vilnius 2008, s. 169–178. Adres e-mail: mariola.abkowicz@amu.edu.pl; mariola@abkowicz.pl.

Babiński Grzegorz, emerytowany profesor zwyczajny socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Główne kierunki zainteresowań naukowych to: socjologia narodu, etniczność, Polonia, pogranicza oraz metodologia badań społecznych. Członek Komitetu Badań nad Migracjami PAN. Autor i redaktor wielu książek z dziedziny etniczności, Polonii oraz pogranicz etnicznych. Do jego ważniejszych prac należy *Metodologia a rzeczywistość społeczna: dylematy badań etnicznych*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2004. Adres e-mail: gbabinski@interia.pl.

Gołata Elżbieta, dr hab., prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, kierownik Katedry Statystyki na Wydziale Informatyki i Gospodarki Elektronicznej tej uczelni. Statystyk, demograf, specjalizuje się w metodologii badań demograficznych i statystycznych (w zakresie: wielowymiarowej analizy demograficznej, terytorialnego zróżnicowania procesów demograficznych i rynku pracy, spisów ludności, wykorzystania rejestrów administracyjnych w statystyce publicznej, jakości badań i danych statystycznych, integracji statystycznej z różnych źródeł informacji, statystyce regionalnej, metody reprezentacyjnej i statystyce małych obszarów). Pełni funkcję wiceprzewodniczącej